

**Sygn. akt V U 934/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant st. sekr. sądowy Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 r. w Kaliszu

odwołania A. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

z dnia 22 sierpnia 2018 r. Nr (...)

w sprawie A. J.

przy udziale (...) Spółka z o.o.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o ustalenie ubezpieczenia

1. Zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 22 sierpnia 2018 r. znak (...) w ten sposób, że ustala, iż A. J. podlega od 13 marca 2018r. ubezpieczeniom : emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka z o.o.
2. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. na rzecz A. J. kwotę 360zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22.08.2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że A. J. jako pracownik u zainteresowanej (...) sp z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 13.03.2018r. ponieważ dotyczy to drugiego tytułu ubezpieczeń z podstawą wymiaru składek wyższą niż na pierwszym etapie i w krótkim czasie po zgłoszeniu do ubezpieczeń wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego, zaś postępowanie wyjaśniające nie wykazało świadczenia pracy w rygorach odpowiadających stosunkowi pracy, zatem przyjęto, że umowa o pracę została zawarta dla pozor, z zamiarem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od tej decyzji wniosła do Sądu A. J. domagając się objęcia ubezpieczeniem pracowniczym z tytułu zawartej drugiej umowy o pracę, argumentując, że umowę tę realizowała zgodnie z dokonany zgłoszeniem do ubezpieczeń i to organ rentowy obciąża dowód wykazania, że praca nie był świadczona.

Spółka (...) sp. z o.o. -płatnik składek, traktowana jako strona postępowania nie wyraziła swego stanowiska w sprawie.

**Sąd ustalił co następuje:**

Poza sportem jest, że A. J. urodziła się w dniu (...)

W 2015r. ukończyła na (...) we W. studia pierwszego stopnia na kierunku ratownictwo medyczne uzyskując licencjat.

Jest też ratownikiem (...) i jako ratownik pracowała w firmie (...) we W. od października 2015r. do października 2016r. Następnie pracowała jako ratownik medyczny w (...) Szpitalu (...) we W. w okresie od 12.10.2016r. do 3.08.2017r. Od dnia 04.07.2017r. zatrudniona była w (...) we W. na stanowisku jako starszy technik w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31.12.2020r. Jej zarobki miesięczne z tego stosunku pracy wynosiły brutto 3104zł gdyż przysługiwała jej 20% premii regulaminowej i 10% premii kwartalnej. Podjęcie tego zatrudnienia poprzedzone było uzyskaniem zaświadczenia lekarskiego z dnia 04.07.2017r. o zdolności do pracy na tym stanowisku. Pracę świadczyła od poniedziałku do piątku w godzinach 7,30-15,30. ( dowód- dokumenty z akt osobowych (...) we (...)), Informacja (...) z 23.01.2019r. k 50...)

Praca powyższa polegała na obsługiwaniu symulatorów i urządzeń komputerowych dla studentów podczas ćwiczeń. Odwołująca się inaczej niż jej pracodawca podała, że pracowała w systemie zmianowym od 7,30 do 14,30 i od 12,00 do 20,00. W tym czasie odwołująca się mieszkała z mężem we W.. Od 10.07.2018r. zameldowana jest w S..

(dowód zeznania odwołującej się od 8 min nagrania rozprawy w dniu 23.01.2019r.)

W latach 2015-2017 odwołująca się nadto odbywała studia medyczne II stopnia na (...) we W. ma kierunku zdrowie publiczne i w dniu 29.06.2017r. obroniła tam pracę dyplomową uzyskując tytuł magistra.

Dowód- kserokopia zaświadczenia uczelni z 29.06.2017r. k 118)

Mąż odwołującej się – K. J. jest magistrem fizjoterapii studiował fizjoterapię we W. w systemie dziennym , ukończył je latem 2018r. W trakcie studiów podjął współpracę z J. L., dla którego zajmował się digitalizacją, czyli przenoszeniem formy papierowej tekstów na formę cyfrową. Wykonywał pracę na rzecz J. L. najpierw jako pracownik spółki (...) (od 19.11.2015r. do 15.07.2016r.) w wymiarze najpierw 0,5 etatu, a od 1.07.2016r. 0,6 etatu . Następnie był pracownikiem J. L. w ramach firmy (...). Pracował w mieszkaniu zajmowanym z żoną we W., gdzie kończył studia w systemie dziennym. Mimo niewysokiego wynagrodzenia i niepełnego wymiaru czasu pracy odpowiadała mu taka forma zatrudnienia, to jest poza siedzibą pracodawcy i bez sztywnych godzin pracy , gdyż dzięki temu mógł sobie regulować czas pracy w odniesieniu do godzin zajęć na uczelni.

(dowód zeznania świadka K. J. od 1: 23 nagrania rozprawy w dniu 23.01.2019r, umowy o prace k 122-125.)

J. L. zajmuje się digitalizacją starodruków oraz prowadzi archiwum i produkuje skanery do dużych formatów. Funkcjonuje w dwóch formach organizacyjnych. Jest (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) sp z o.o. z siedzibą w K., w której posiada 95% udziałów oraz prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Siedziba obu podmiotów znajduje się w K..

W dniu 06.06.2017r. zawarł umowę o digitalizację wywiadów epidemiologicznych z Państwowym Instytutem (...) w W..

Umowa została zawarta po przeprowadzeniu postępowania o zamówieniach publicznych, do którego przystąpiły w ramach konsorcjum oba podmioty gospodarcze, w których funkcjonuje J. L.. Umowa przewidywała zdigitalizowanie czyli manualnie przeniesienie danych z indywidualnych wywiadów epidemiologicznych w formie papierowej do elektronicznych formularzy rejestracji wywiadów o zachorowaniach w aplikacji „System rejestracji wywiadów epidemiologicznych „. Obejmowała 90.700 sztuk wywiadów epidemiologicznych z lat 1999-2016 , przy czym stronom umowy wiadomo było, że najstarsza część (z lat 1999-2000) ma postać formularzy nietypowych.

Praca miała być wykonana w maksymalnie dziewięciu transzach po około 10.000 ankiet, a ostatnia z transz przekazana miała być nie później niż do 31.10.2018r.

Digitalizacja miała odbywać się w miejscu i godzinach wyznaczonych przez wykonawcę poza siedzibą zamawiającego. Wykonawca zobowiązany był do posługiwania się osobami posiadającymi odpowiednią wiedzę fachową, doświadczenie, ponosząc odpowiedzialność za działania i zaniechania tych osób. Umowa przewidywała, że wykonawca jest zobowiązany, by osoby wprowadzając dane były przez niego zatrudnione na podstawie umowy o pracę. (paragraf 4 punkt 4 umowy - k 63). Wykonawca miał też obowiązek dokonywania wewnętrznej kontroli jakości dokonywanej usługi oraz poprawiania błędów ujawnionych przez zamawiającego nawet kilkakrotnie, w sposób prowadzący do skutecznego usunięcia wszystkich błędów.

Umowa przewidywała łączne wynagrodzenie brutto 499.800, 40zł, ale również kary umowne za naruszenie tajemnicy i za niedochowanie terminu przekazywania kolejnych transz ankiet jak i za inne uchybienia, w tym za nieprzestrzeganie wymogu zatrudnienia na umowę o pracę osób wykonujących czynności w ramach wprowadzania danych do systemu elektronicznego oraz wykonujących kontrolę jakości wprowadzanych danych . W zależności od rodzaju uchybienia kary umowne były przewidziane w określonym procencie ogólnego wynagrodzenia za kontrakt. Termin wykonania umowy oznaczony był na 31.01.2019r.

(Dowód umowa z 06.06.2017r. k 60-78 pełnomocnictwo dla lidera konsorcjum k 80, formularz oferty, k 84-85)

Po przystąpieniu przez J. L. do umowy z Państwowym Instytutem (...) w W. do digitalizowania ankiet pacjentów chorujących na choroby zakaźne K. J. został upoważniony do przewiezienia z W. do K. całości ankiet w wersji papierowej. Następnie dane z ankiet były przez niego transzami przenoszone poprzez skanowanie do programu komputerowego.

Wszystkie osoby pracujące przy digitalizacji były zatrudnione w ramach umów o pracę, przy czym praca była wykonywana poza siedzibą pracodawcy. Miejsce pracy określono w ich umowach o pracę: „ teren całego kraju”, ale oznaczało to, że pracują w miejscach swego zamieszkania, za wyjątkiem P. C., który część zadań realizował w siedzibie pracodawcy. Część z tych osób była pracownika spółki (...) sp z o.o. , a część pracownikami J. L. w ramach (...) jak K. J. i P. C., przy czym obie te osoby początkowo były pracownika spółki (...). W obu podmiotach osoby te wykonywały takie same zadania i na tych samych zasadach co do czasu i miejsca świadczenia pracy. Nikt z pracowników pracujących w domu przy ankietach nie miał narzuconego obowiązku rejestrowania czasu pracy. Rozliczany był z efektów przez J. L. poprzez ogólną ocenę ilości zdigitalizowanych ankiet w odniesieniu do jego oczekiwań i do pracy innych osób. Relacje pracownicze opierały się na zasadzie zaufania.

(Dowód-umowy o prace k 86-94, zeznania J. L. 00:20:34 – 00:29)

Osoby prowadzące digitalizację ankiet zostały wyposażone w sprzęt komputerowy (laptopy) i korzystały z danych w wersji elektronicznej przeniesionych wcześniej przez K. J.. Zeskanowaneankiety były za pomocą internetowych łączy dostępne osobom do przenoszącym dane na określoną stronę internetową Państwowego Zakładu (...). Osoby upoważnione miały podgląd naankiety zakończone i będące w trakcie opracowywania. Opracowanie danych wymagało wypełnienia formularza przygotowanego przez (...). Co do nowszych ankiet było to proste, gdyż pacjenci w palcówkach służby zdrowia udzielali odpowiedzi na pytania w takich samych formularzach ankiet. Co do starszych przypadków natomiast pojawiały się wątpliwości , gdyż nie stosowano jednolitej praktyki, np. co do wywiadu o przebiegu leczenia, o możliwym źródle zakażenia. Zapisy zawierały łacińskie nazwy, niezrozumiałe skróty. Bywałyankiety z ręcznymi niewyraźnymi dopiskami, w różnych częściach Polski posługiwano się różnymi skrótami nazw badań.

(Dowód- zeznania świadków K. J. k45-46, J. L. od 6 do 29 min nagrania rozprawy w dniu 20.02.2019r.)

K. J., który poza skanowaniem ankiet zajmował się też ich digitalizacją, korzystał czasami z pomocy żony w skanowaniu ankiet jak i zwracał się do niej z pytaniami w razie wątpliwości w zrozumieniu danych medycznych. Ponieważ w pracy ze starymi ankietami napotykał na coraz więcej problemów i zaistniała groźba zatrzymania dalszych prac, a wiedział ,

że żona ma odpowiednią wiedzę medyczną porozumieli się z J. L., który poszukiwał osoby mogącej rozwiązać problemy pojawiające się przy digitalizowaniu tych starych ankiet.

Odwołująca się dostrzegając znaczenie jej pracy dla zrealizowania kontraktu z (...) narzuciła swoje warunki płacowe. J. L. przystał na nie, gdyż nie miał alternatywnego rozwiązania, nie powiodły się próby pozyskania osoby spośród pracowników Sanepidu, a czas nie pozwalał na przedłużanie poszukiwań. Uznał zresztą, że warunki finansowe są dopuszczalne, gdyż niedotrzymanie umowy kosztowałoby go znacznie więcej, skoro kary umowne byłyby naliczane od wartości kontraktu. Z własnej inicjatywy zaproponował odwołującej się premię jeśli praca przyniesie oczekiwane przez niego efekty. Bez udziału osoby posiadającej odpowiednią wiedzę medyczną nie byłoby możliwe zdigitalizowanie całości ankiet.

Umowa o pracę z A. J. została zawarta dnia 13.03.2018r. na czas nieokreślony. Umowa przewidywała stanowisko kontroler jakości, miejsce wykonywania pracy teren całego kraju, połowę wymiaru czasu, a wynagrodzenie 3000zł oraz premię miesięczną 1050zł. W imieniu spółki umowę podpisał prezes zarządu J. L..

Jak wyjaśnił J. L. forma zatrudnienia, czyli umowa o pracę wynika z tego, że takie same zasady stosował co do wszystkich pracujących przy ankietach, a zawarł ją na czas nieokreślony gdyż nie było wiadomo ile problemów pojawi się przy kolejnych ankietach. Uznał, że taka forma zatrudnienia jest dla niego najkorzystniejsza.

(Dowód- zeznania świadka K. J. od 1:40:00 do 1:59:00, zeznania świadka J. L. od 33 min)

Od dnia 13.03.2018r. A. J. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w pełnym zakresie jako pracownik u płatnika składek (...) sp.z o.o. z podstawą wymiaru składek:

- za miesiąc marzec 2018r. 2545,28zł,

- za kwiecień 2018r.- 4050,zł

- za maj 2018r. 1417,50zł.

- za czerwiec i lipiec 3-018r. po 0zł.

W pisemnych wyjaśnieniach zarówno odwołująca się jak i J. L. podali, że miejscem świadczenia pracy był W. ul. (...), co oznacza miejsce zamieszkania odwołującej się.

W wyjaśnieniach dla ZUS podano, że do pracy tej odwołująca się została polecona przez pracownika zaprzyjaźnionej firmy, współpracującej z płatnikiem, co jest o tyle niewłaściwe, że za oboma płatnikami stoi ta sama osoba –J. L.. Nie jest to jednak stwierdzenie nieprawdziwe, bo faktycznie została polecona przez K. J., pracownika (...).

W wyjaśnieniach dla ZUS podano również , że praca odwołującej się polegała na sprawdzaniu poprawności danych wprowadzanych do systemu należącego do (...) w W. oraz na sprawdzaniu jakości wykonanych skanów potrzebnych do załączenia do wywiadów. Jest to również pewne uproszczenie, gdyż odwołująca się nie sprawdzała poprawności wszystkich wprowadzanych danych, bo z uwagi na ich ilość nie było to wykonalne. Jej zainteresowanie dotyczyło w zasadzie tylko ankiet niezakończonych i problemów na jakich zatrzymała się osoba wprowadzająca dane. Odwołująca się czytając dane ze skanu poprawiała te ankiety uzupełniając o brakujące informacje. W ramach uwag zamieszczała wyjaśnienie problemu tak, by osoby pracujące nad ankietami potrafiły poradzić sobie z kolejnym podobnym zagadnieniem. Dotyczyło to zazwyczaj nazw łacińskich czy skrótów oznaczających rodzaj badań.

Takich czynności czyli merytorycznego kontrolowania jakości ankiet wcześniej nikt nie wykonywał, gdyż nie było takiej potrzeby przy nowszych ankietach , a co do starszych nikt inny nie miał odpowiedniej wiedzy medycznej. Wcześniej czynności kontrolne wykonywał J. L., ale tylko wyrywkowo i co do danych niemedycejszych, aby sprawdzić umiejętności osoby dokonującej digitalizacji danych. Odwołująca się została zatrudniona dopiero gdy pojawiła się

potrzeba posiadania przy kontroli określonej wiedzy medycznej, czyli gdy rozpoczęto prace nad ankietami starego typu.

Mimo, że nie była zobowiązana przez pracodawcę, odwołująca się sporządzała tygodniowe raporty z postępów pracy, podpisywała listy obecności, a wynagrodzenie otrzymywała w gotówce.

Nikt inny z pracowników zajmujących się digitalizacją ankiet nie miał tak wysokiego wynagrodzenia jak ustalono dla odwołującej się, ale J. L. uzasadniał to innym charakterem jej zadań, posiadaniem potrzebnych kwalifikacji i wiedzy jakiej inne osoby nie posiadały. Szczególna potrzeba zaangażowania odwołującej się wynikała z tego, że bez jej pracy nie byłoby możliwe zrealizowanie kontraktu z (...). Pozostałe osoby jedynie mechanicznie przenosiły dane, a rozwiązanie problemów z jakimi się stykały w starych ankietach wymagało wiedzy wyższej, specjalistycznej, którą właśnie miała odwołująca się.

Sytuacja finansowa spółki była bardzo dobra i pozwalała pracodawcy na zaangażowanie kolejnej osoby do pracy nad kontraktem.

(...) sp.z o.o. za rok 2017 uzyskała przychód w kwocie 1.166.841zł, a umowa z (...) przewidywała wysokie wynagrodzenie za jego wykonanie. Po odliczeniu kosztów kontrakt przyniósł zysk rzędu 150.000 zł.

Po zaprzestaniu pracy przy ankietach przez odwołującą się nikt nie został na jej miejsce zatrudniony. Problemy przy wprowadzaniu ankiet do pracodawcy nie docierały.

(Dowód-zeznania świadka J. L. od 1:14:45, CIT 8 za 2017r. k 126-129, umowa o digitalizację k 60-79)

Poza sporem jest, że przed zawarciem kwestionowanej przez organ rentowy umowy o pracę odwołująca się nie uzyskała orzeczenie od lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na określonym stanowisku, gdyż uznano, że orzeczenie uzyskane co do zdolności do pracy u jej głównego pracodawcy, w (...) jest wystarczające.

Poza sporem jest również, że w tym czasie odwołująca się znajdowała się w ciąży. W okresie od 1.03.2018r. do 09.07.2018r. odwołująca się znajdująca się w ciąży była pacjentką dr n. med. U. S. prowadzącej gabinet ginekologiczny we W.. Ciążę przechodziła bez komplikacji, w czasie comiesięcznych wizyt nie skarżyła się na żadne dolegliwości i nie wyrażała chęci przejścia na zwolnienia lekarskie. Sygnalizowała jednak stres powodowany pracą w centrum (...) we W.. Podczas wizyty w dniu 11.05.2018r., z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia uzyskała zwolnienie lekarskie.

(Dowód- oświadczenie U. S. z 28.09.2018r. k 6)

Odwołująca się wyjaśniła, że przeciwwskazania dotyczyły tylko pracy na (...) z uwagi na pojawienie się tam silnie stresującej sytuacji. W jej ocenie zachowała zdolność do spokojnej, bezstresowej pracy przy kontrolowaniu ankiet, ale nie mogła jej wykonywać z uwagi na uzyskanie zwolnienia od pracy na Uniwersytecie.

Wystąpiła z roszczeniem o zasiłek chorobowy w związku z ciążą z obu tytułów ubezpieczenia.

Sąd uznał zeznania J. L. za przekonujące głównie z uwagi na treść umowy jaka zawarta była z Państwowym Instytutem (...), gdyż to właśnie ta umowa obligowała spółkę (...) do posługiwania się przy pracach digitalizacyjnych wyłącznie osobami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę i przewidywała nawet karę umowną za naruszenie tego obowiązku. Prawdopodobnie wiąże się to z dostępem do danych poufnych pacjentów. Wspomniana umowa obligowała również wykonawcę do kontroli jakości pracy osób jakimi się posługuje. Zrozumiałe jest zatem, że potrzebna była również pomoc osoby posiadającej wiedzę medyczną na poziomie pozwalającym odczytać terminy łacińskie, skróty, nazwy badań. Moment zawarcia umowy w przekonujący sposób wyjaśniony został czasem pojawieniem się potrzeby, by nie dopuścić do zaprzestania dalszych prac nad ankietami.

W ocenie Sądu istniała zatem rzeczywista potrzeba zaangażowania odwołującej się i nie może być mowy o sztucznym stworzeniu dla niej stanowiska.

### **Sąd zważył co następuje.**

W niniejszej sprawie, z uwagi na zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego osoby z wynagrodzeniem przekraczającym płace pozostałych pracowników i to osoby, która jest cięży i wkrótce zaczyna korzystać ze zwolnień lekarskich, a na jej miejsce nie angażuje się innej osoby i nie wykazuje się przekonujących dowodów realizowania umowy -pojawily się również wątpliwości co do rzeczywistej intencji stron umowy o pracę.

Wprawdzie nie można negować prawa pracodawcy do swobodnego podejmowania decyzji co do celowości zatrudnianie pracowników i ich wyboru, ale też nie można pomijać sytuacji, gdy decyzje te wywołują skutek finansowy dla podmiotu nie będącego stroną umowy o pracę i nie mającego wpływu na jej zawarcie. Takim podmiotem jest ZUS, który jest płatnikiem świadczeń z ubezpieczenia społecznego pracowników, nawiązującego się z mocy prawa z chwilą zawarcia umowy o pracę. Z tego też względu za uzasadnione należy przyjąć, iż takie wątpliwe umowy o pracę mogą być przez ZUS zakwestionowane i podlegają kontroli.

Zgodnie z art. 6 ust.1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. z 2017r. poz.1383) pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalno- rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Stosownie do treści art.8 ust.1 cytowanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Zawarcie umowy o pracę nie wywołuje jednak żadnych skutków prawnych tj. stosunek pracy nie nawiązuje się, jeśli jest to umowa zawarta dla pozorów lub w celu obejścia prawa.

Zgodnie z treścią art.83§ 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jego zgodą dla pozorów.

Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w żadnym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem, czyli albo nie chce wywołać żadnych skutków prawnych, albo chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. O pozorności umowy o pracę można mówić, gdy nie doszło w ogóle do świadczenia pracy w sposób odpowiadający treści zawartej umowy, a jedynie stworzono pozory w postaci zgłoszenia do ubezpieczenia, opodatkowania, opłacenia składek ubezpieczeniowych i np. sporządzenia list płac i obecności.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu nie daje podstaw do przyjęcia tezy organu rentowego o pozorności umowy o pracę.

Po pierwsze płatnik- pracodawca wykazał rzeczywistą potrzebę zatrudnienia odwołującej się jako osoby z kwalifikacjami pozwalającymi na dalszą pracę nad digitalizacją ankiet oraz wykazał, że pozwalała mu na to jego kondycja finansowa. W ocenie Sądu istniała zatem rzeczywista potrzeba zaangażowania odwołującej się i nie może być mowy o sztucznym stworzeniu dla niej stanowiska.

Po drugie zostało w sposób przekonujący wykazane rzeczywiste świadczenie pracy przez odwołującą się. Pracowała ona na niezakończonych ankietach oraz pozostawiała pisemne wyjaśnienia w uwagach, gdzie informowała o sposobie rozwiązania problemów, skrótach, terminach medycznych, co służyć miało do dalszego wykorzystania przy digitalizacji kolejnych ankiet.

Zaangażowania odwołującej się na podstawie umowy o pracę, a nie w oparciu o umowę cywilnoprawną dotyczącą wykonania określonego zadania wynikało z tego, że pracodawca wszystkie osoby pracujące przy digitalizacji zatrudniał w systemie pracowniczym jako, że zobligowany był do tego umową z Państwowym Instytutem (...). Nie może też

stanowią argumentu do uznania umowy za nieważną to, że miejsce jej świadczenia określono „teren całego kraju” i że odwołująca się mieszkała w innym województwie niż siedziba pracodawcy.

Wszystkie osoby pracujące przy digitalizacji ankiet epidemiologicznych świadczyły pracę bowiem poza siedzibą pracodawcy, co określano jako praca zdalna, ale w istocie była to telepraca, skoro od początku relacji pracowniczej z zasady nie przewidywano pracy w siedzibie pracodawcy.

Zgodnie z treścią art. 128 § 1 KP, czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Oznacza to, iż na ogólnych zasadach kodeksowych możliwym jest poszerzenie miejsca pracy pracownika również ponad siedzibę pracodawcy, a więc – co najczęściej może mieć miejsce - o miejsce zamieszkania. W odniesieniu do pracy zdalnej dotyczy to sytuacji gdy miejscem świadczenia pracy przez pracownika może być zarówno zakład pracy jak i każde inne miejsce wskazane przez pracodawcę. Jednocześnie powszechnie obowiązujące przepisy zezwalają na to, by praca w domu mogła być wykonywana w warunkach innych niż spełniających kryteria telepracy, a więc jako praca domowa, nie telepracownicza, nazywana również powszechnie „home office”. Istotne jest jednak, iż taka praca nie może przejawiać nadto „regularnego” charakteru. W przeciwnym bowiem wypadku, niejako nachodzić będzie na warunki telepracy, co powodowałoby, iż ostatecznie zastosowanie znalazłyby odpowiednie dla telepracy przepisy.

Aby nazwać dany stosunek „telepracą”, spełniać on musi łącznie następujące warunki: pracownik musi wykonywać powierzone zadania regularnie poza zakładem pracy, a z ich wykonania rozliczać się z pracodawcą za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Decyzja o tym, że praca ma być świadczona w systemie telepracy może zostać podjęta przez strony przy zawieraniu umowy o pracę albo już w trakcie trwania zatrudnienia. Telepraca nie jest przy tym żadnym odrębnym czy szczególnym rodzajem stosunku pracy, a umowa o telepracę nie stanowi żadnego odrębnego rodzaju umowy o pracę. Jest to jedynie regulacja szczególnej formy wykonywania (świadczenia) pracy. Nie ma przy tym znaczenia, że pewne osoby były zatrudnione poprzez spółkę (...), a pewne przez (...), gdyż oba te podmioty łączy osoba J. L. i oba wykonywały umowę z (...) w ramach konsorcjum.

O nieważności ocenianej umowy o pracę nie może stanowić też okoliczność, że odwołująca się miała zdecydowanie korzystniejsze warunki finansowe niż pozostałe osoby, bowiem uzasadniano to inną wartością jej pracy dla pracodawcy, co z kolei jest pochodną jej kwalifikacji i potrzeby jaka pojawiła się po stronie pracodawcy. Kwestia wysokości podstawy wymiaru składek może stanowić zresztą przedmiot odrębnej decyzji.

Także okoliczność, że zawarcie umowy nastąpiło w ciąży i przez osobę zatrudnioną u innego pracodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy nie powoduje nieważności umowy o pracę, choć niewątpliwie warunki umowy świadczą, że zawierana była pod kątem uzyskania dodatkowych zarobków jak i w przyszłości wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego. Odwołująca się podjęła się dodatkowych obowiązków świadoma ich charakteru oraz tego, że podola im, gdyż wcześniej pomagała mężowi przy ankietach.

Z informacji lekarza ginekologa leczącego odwołującą się wynika, że w niniejszej sprawie stan ciąży nie powodował niezdolności do podjęcia dodatkowej pracy jak i niezdolności do pracy przed 11.05.2018r. Dostarczona dokumentacja medyczna z przebiegu ciąży nie daje podstaw do podważania tej informacji. W tych okolicznościach nie było potrzeby prowadzenia dowodu z opinii biegłego ginekologa. Zwolnienie lekarskie służyło głównie uniknięciu stresującej pracy w Centrum (...) we W., a do pracy przy ankietach odwołująca się nie utraciła zdolności. Na tle informacji od lekarza ginekologa o zdolności do pracy na dzień zawierania umowy o pracę uchybienie w postaci braku zaświadczenia lekarza medycyny pracy o stanowiskowej zdolności do pracy nie jest wystarczające dla przyjęcia pozorności ocenianej umowy o pracę.

W tych okolicznościach Sąd uznał zasadność odwołania.

Zaskarżona decyzja podlegała więc zmianie i zgodnie z art.477<sup>14</sup>§2 k.p.c. orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Zgodnie z wyżej powołanym rozporządzeniem stawka minimalna adwokata w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego wynosi 180 zł., a zważywszy na charakter sprawy i aktywność pełnomocnika zasadził je w podwójnej stawce.